



Wszyscy awatarzy są ucieleśnieniem czystej świadomości

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 4.09.2007 r.
z okazji Krisznasztami w Prasanthi Nilajam

*Stworzenie wyłania się z prawdy i roztapia się w prawdzie.
Czy jest takie miejsce w kosmosie, w którym nie byłoby prawdy?
Uświadomcie sobie tę czystą i nieskazitelną prawdę.*

Człowiek musi uświadomić sobie, co znaczy śuddha sattwa (czysta świadomość). Wiele razy widzieliście, jak materializowałem hiranjagarbha lingę. To symbol czystej świadomości. Jest ona wszechobecna. (Swami zmaterializował hiranjagarbha lingę i pokazał ją wszystkim.) Spójrzcie, to doprawdy śuddha sattwa (czysta świadomość).

Na świecie nie ma człowieka wolnego od pragnień. Każdy ma takie czy inne pragnienie. We wszechświecie nie ma takiego miejsca, w którym nie byłoby czystej świadomości. Dlatego błędem jest ograniczać wszechobecną czystą świadomość do konkretnej formy. Wszyscy są ucieleśnieniem czystej świadomości, która istnieje we wszystkich istotach ludzkich w maleńkiej formie, takiej jak atom. Czysta świadomość przyjmuje różne formy w różnych epokach jako awatarzy. Manifestuje się jako Narasimha czy Wamana w kritajudze. Ta sama czysta świadomość przybrała postać Śri Ramy w tretajudze i Śri Kriszny w dwaparajudze.

W tretajudze Śri Ramie towarzyszyła Sita, która była idealną żoną i przykładem czystości dla ludzi. Pomimo wielkich trudności, jakie napotkała, gdy żyła na wygnaniu i gdy spędziła dziesięć długich miesięcy w niewoli na Lance, Sita nie straciła pewności siebie. Niezłomnie, z całkowitym oddaniem trzymała się Ramanamy. Nie wahała się ani przez chwilę. Zrezygnowała z jedzenia i snu oraz nieustannie kontemplowała Ramanamę. Nie mogła myśleć o innej postaci oprócz Śri Ramy, który był *Ekatma sarwa bhutantaratmą* – jedną atumą mieszkającą we wszystkich istotach. Sita widziała tylko postać Śri Ramy nawet wśród ptaków i zwierząt. Ten jeden pierwiastek atmy określa się jako hiranjagarbhę (czyste złoto). Czyste złoto zawsze jest nazywane 24-karatowym złotem.

Mówi się, że Bóg jest przejawieniem 16 aspektów. Dlatego opisuje się Go jako purna tattwę (ucieleśnienie pełni).

*Purnamada purnamidam
purnat purnamudaczjate
purnasja purnam adaja
purnam ewa wasiszjate.*

To jest pełnią i tamto jest pełnią.
Gdy z pełni zostanie wzięta pełnia,
pełnia nadal pozostanie pełnią.

Gdy Rama przebywał na wygnaniu w lesie, demon Marića przybrał postać złotego jelenia, aby zwabić Sitę. Sita doskonale wiedziała o tym, że na świecie nie można spotkać złotego jelenia. Jednak grała swoją rolę w boskim przedstawieniu Ramajany, dlatego zapragnęła mieć złotego jelenia i poprosiła Śri Ramę, aby go schwytał. Rama musiał pójść za złotym jeleniem, aby sprawić radość żonie. Gdy Sita rozwinęła pragnienie posiadania ziemskiego przedmiotu, w następnej chwili została oddzielona od Ramy (boskości). Powszechnie wiadomo, że im bardziej rozwijasz pragnienia przedmiotów materialnych, tym bardziej oddalasz się od Boga. Mniejszy bagaż to większy komfort, co czyni podróż przyjemnością. Dlatego musimy ograniczyć nasz bagaż pragnień.

Sita stale ograniczała pragnienia, aby być bardzo blisko Ramy. Gdy jednak zapragnęła złotego jelenia, Rama oddalił się od niej. Nie mogła znieść cierpienia rozłąki. Codziennie rozmyślała tylko o Ramie. Żadna inna myśl nie pojawiała się w jej umyśle. W ten sposób stała się wielką patiwrahtą [kobietą pełną cnót].

Gdy Rama zabił Rawanę i uwolnił Sitę z niewoli, poddał ją próbie, zanim zabrał ją do swojej siedziby. Kazał jej wejść do ognia i wyjść nietkniętą. Przed Ramą pojawił się bóg ognia i oznajmił: „Sita jest wielką patiwrahtą. Nie myśli o niczym, lecz nieustannie kontempluje twoje imię”. Dlaczego Rama poddał Sitę takiej próbie? Dlatego, aby świat dowiedział się o jej czystości. Gdy Rama wrócił do Ajodhji i zaczął rządzić królestwem, pewien pracznik, który pokłócił się z żoną, powiedział: „Śri Rama odzyskał swoją żonę Sitę, która przez dziesięć miesięcy żyła na Lance w niewoli u Rawany. Nie jestem taki głupi”. Wieść ta dotarła do Ramy, który sprawdził Sitę, porzucając ją. Rama wiedział, że jego żona jest wielką patiwrahtą, ale postanowił, że świat dowiedzie się o jej czystości. Nie ma takiej osoby, która mogłaby dorównać Sicie w czystości. Rama chciał dowieść światu czystości i oddania Sity.

W dwaparajudze Śri Kriszna pokazał wiele lil. Niemniej nikt nie potrafił rozpoznać jego boskiej natury. Gopiki były od niego dużo starsze. Gdy Kriszna pokazywał boskie lile w towarzystwie gopik, był siedmioletnim chłopcem. Jak ktoś może przypisywać złe motywy lub nieprzyzwoitość lilom? Kriszna bawił się z gopikami, tak jak każdy siedmioletni chłopiec bawi się ze swoją matką. Nie mogąc zrozumieć tej prawdy, ludzie nabrali błędnego przekonania i nazwali Krisznę „gopikalolą” (ten, który płał psikusy gopikom, mleczarkom). Próbowali znieważać Krisznę, przypisując złe motywy jego działaniom. W rzeczywistości Pan Kriszna także przejawiał swoją boskość za pomocą lil i ustanowił ideał człowieczeństwa, tak jak poprzedni awatar. Śri Kriszna zawsze podtrzymywał swoje człowieczeństwo. Gopiki i osiem małżonek Kriszny, jak Satjabhama, miały ogłosić światu boskość i chwałę boskich lil. Nie należy ich traktować tak jak zwykłe kobiety. Kriszna był człowiekiem o nieskazitelnym charakterze i szlachetnych cechach.

Bóg inkarnuje w kilku formach, aby chronić swoich wielbicieli i transformować ich umysły. W dwaparajudze Bóg inkarnował jako Kriszna w odpowiedzi na modlitwy Dewaki i Wasudewy. Dorastał w domu Nandy i Jaśody, i nieustannie ich chronił. Zabił demona Kamsę i spełnił pragnienie Kuczeli, swojego przyjaciela z dzieciństwa i wielbiciela. Kuczela cierpiał z powodu dotkliwego ubóstwa. Nie mógł zapewnić nawet jednego solidnego posiłku żonie i dzieciom. Dlatego postąpił zgodnie z radą żony i poszedł do Pana Kriszny, aby szukać pomocy w biedzie. Gdy tylko Kuczela zobaczył Krisznę, zapomniał o celu swojej wizyty i powiedział: „Och Kriszno! Niczego nie potrzebuję. Jestem świadomy, że chronisz nie tylko mnie, lecz cały wszechświat. Inkarnowałeś, aby ustanowić dharmę i chronić ludzkość”. Kuczela zaczął wystawiać Krisznę:

*Jesteś ponad wszelkim opisem i ludzkim pojmowaniem.
Czy można określić twoją chwałę i blask? Czekam na twą łaskę.
O Panie! Wysłuchaj mojej modlitwy i zbaw mnie!
To ty przywróciłeś do życia martwego syna swego nauczyciela.
To ty pokonałeś węża Kaliję, uwolniłeś Wasudewę i Dewaki
oraz uratowałeś Draupadi przed upokorzeniem.
Spełniłeś pragnienia Kuczeli. Sprawiliś, że brzydka Kubdza stała się piękna.
Ochroniłeś Pandawów i ocaliłeś 16 000 gopik.
Nie można cię opisać i pojąć.
Kriszno, nawet Brahma nie potrafi opisać twojej chwały.
Modłę się o twoją łaskę.*

Bóg jest ekatma swarupą (ucieleśnieniem jednej niepodzielnej boskości). Jest On niezrównany. Przyjmuje wszystkie formy i przenika wszystkie ciała. *Iśwara sarwa bhutanam* – Bóg jest wewnętrznym mieszkańcem każdej istoty. *Iśawasjam idam džagat* – Bóg przenika cały świat. Z powodu swoich słabości ludzie ograniczają Boga do konkretnej nazwy i formy oraz zaczynają Go opisywać na wiele sposobów.

Dla przykładu weźmy opowieść o boskości, która inkarnowała jako Śri Rama. Jego ojciec miał na imię Daśaratha. Jakie jest wewnętrzne znaczenie tego imienia? Imię Daśaratha oznacza ludzkie ciało, które można przyrównać do rydwana zaprzęzonego w dziesięć indrijów (zmysłów) – koni. Kausalja była pierwszą żoną króla Daśarathy. Miał on jeszcze dwie żony, Sumitrę i Kajkeji. Kausalja urodziła córkę imieniem Śanta, którą adoptował król Romapada. Nie miała innego potomstwa.

W tamtych czasach, zgodnie z rodzinną tradycją, mąż nie mógł ożenić się po raz drugi bez zgody pierwszej żony. Dlatego Daśaratha dostał pozwolenie od Kausalji, aby wziąć za żonę Sumitrę. Imię Sumitra znaczy dobry przyjaciel wszystkich. Sumitra miała czyste serce, ale nie mogła urodzić syna królowi. Zatem Daśaratha zwrócił się z prośbą do króla królestwa Kekaja, aby oddał mu za żonę swoją córkę Kajkę. Jednak król nalegał, aby Daśaratha przyrzekł, że syn Kajki zostanie koronowany na króla Ajodhji. Król Kekaja zapytał: „Och Daśaratho, masz już dwie żony. Teraz chcesz się ożenić po raz trzeci. W jakim celu? Czy nie po to, by sponować syna, który mógłby rządzić królestwem? Czy możesz przyrzec, że syn, którego wyda na świat moja córka, zostanie królem Ajodhji?”. Daśaratha wahał się, czy złożyć obietnicę. Odpowiedział, że wróci za jakiś czas. Od razu udał się do swoich dwóch żon, zasięgnął ich rady i zapytał: „Czy zgodzicie się na to, by syn Kajki, którą teraz chcę poślubić, został królem Ajodhji?”. Czy zgodzicie się na ten warunek? Kausalja i Sumitra chętnie na to przystały. Zawiadomiły króla Daśarathę: „Będziemy szczęśliwe, jeśli sponujesz syna, który będzie mógł rządzić królestwem”. Wówczas Daśaratha przekazał swoją zgodę królowi Kekaji i poślubił jego córkę Kajkę. Wrócił do królestwa razem z małżonką.

Następnie król Daśaratha odprawił putrakameszti jagę, dążył do tego, by został pobłogosławiony synem. Jadźnia Purusza, który wyłonił się z jadźnia kundy, przekazał królowi naczynie ze świętym pajasam (słodkim budyniem) w postaci prasadamu, jaki miały zjeść jego żony. Polecił królowi Daśaracie rozdać pajasam po równo między trzy żony. Władca zrobił to w porozumieniu z panditami. Kausalja i Kajkeji bardzo się ucieszyły, gdy otrzymały pajasam. Kausalja była najstarszą żoną króla Daśarathy i siłą rzeczy jej syn miał zostać królem Ajodhji. Kajka

również miała prawo do królestwa, ponieważ przed ślubem król przyrzekł jej ojcu, że w przyszłości jej syn będzie królem. Lecz Sumitra nie miała takich praw. Wzięła swoją porcję pajasam i położyła ją na parapecie, na otwartym tarasie swojej rezydencji. Chciała zjeść budyń, gdy wysuszy włosy, bo dopiero umyła głowę. Wówczas nie było wiatraków elektrycznych ani suszarek do włosów, tak jak teraz. W międzyczasie z nieba, z dużą szybkością nadleciał orzeł i porwał miseczkę z jej porcją pajasam. Ptak upuścił zdobycz w górach, gdzie mieszkała Andżana Dewi. Kobieta podniosła miseczkę i z radością zjadła pajasam. W rezultacie urodziła Hanumana.

Sumitra była bardzo nieszczęśliwa, że straciła miseczkę z pajasam. Zeszła na dół i opowiedziała o tym zdarzeniu Kausalji. Starsza królowa pocieszała ją słowami: „Droga młodsza siostrze! Nie musisz się smucić. Dam ci odrobinę swojego pajasam”. Kajka również obiecała, że odda Sumitrze część swojego budyniu. Wówczas taka miłość panowała między żonami. Kausalja i Kajkeji przelały odrobinę pajasam ze swoich miseczek do miseczki Sumitry. Później poszły do purohita (głównego kapłana), aby otrzymać jego błogosławieństwo. Purohit pobłogosławił królowe słowami: „To najbardziej pomyślny moment, abyście zjadły pajasam”. Trzy królowe postąpiły zgodnie z poleceniem purohita. Pierwsza żona króla Daśarathy, Kausalja, urodziła syna, któremu nadano imię Rama. Kajkeji także wydała na świat syna, który otrzymał imię Bharata. Natomiast Sumitra miała dwóch synów zrodzonych z części pajasam, jakie dostała od dwóch królowych – Kausalji i Kajkeji. Wkrótce zrozumiała powód, dla którego powiła dwóch synów.

Zgodnie ze swoim imieniem Sumitra była kobietą o szlachetnych cechach. Postanowiła, że jej syn, Lakszmana, który urodził się z części pajasam, jakie otrzymała od Kausalji, powinien zawsze podążać za Ramą. Podobnie drugi syn, Śatrughna, zrodzony z pajasam, które podarowała jej Kajkeji, powinien służyć Bharacie. Sumitra przywołała do siebie synów i dała im odpowiednie wskazówki. Od tej pory Lakszmana stał się wiernym wielbicielem Ramy, natomiast Śatrughna chodził za Bharatą z błogosławieństwem matki. W ten sposób wszyscy czterej bracia szczęśliwie spędzali czas. Lakszmana nie mógł opuścić towarzystwa Ramy ani na chwilę; podobnie Śatrughna tęsknił za towarzystwem Bharaty.

Gdy Rama wyruszał na wygnanie do lasu na polecenie króla Daśarathy, Lakszmana był pierwszym człowiekiem, który towarzyszył mu z własnej woli. Wówczas Bharata i Śatrughna nie przebywali w Ajodhji. Gdy pewnego razu Rama i Lakszmana szli przez Dandakaranaję, Lakszmana nagle popadł w przygnębienie i powiedział Ramie: „Drogi starszy bracie, dlaczego spotkało nas wygnanie do lasu! Dlaczego musieliśmy opuścić Ajodhję i zaznać licznych trudności w tym lesie? Chodź, wracajmy do Ajodhji i żyjmy tam spokojnie”. Rama znał przyczynę dziwnego zachowania Lakszmany, dlatego z miłością złapał go za rękę i powiedział: „Lakszmano, nie wyciągaj pochopnych wniosków. Chodź, chodź ze mną”. Rama wypowiedział te słowa, wyprowadził Lakszmanę z tego miejsca i oddalili się na pewną odległość. Wtedy Lakszmana odzyskał równowagę. Zrozumiał swój błąd i błagał Ramę o przebaczenie. Rama uspokajał Lakszmanę: „Zobacz, to naprawdę nie są twoje myśli. To oddziaływanie tego miejsca, przez które przechodziliśmy. Kilku rakszasów (demonów) wędruje po tym lesie. Ich demoniczne cechy dostały się do ciebie. Doskonale wiem, że twoje serce jest święte i czyste”.

Gdy Rama, Lakszmana i Sita mieszkali w lesie, nad brzegiem rzeki, w pięknej parnasali otoczonej drzewami rodzącymi owoce, w okolicy pojawił się złoty jelen. Sita zachwyciła piękno jelenia, rozwinęła pragnienie jego posiadania i chciała się nim zaopiekować. Poprosiła Ramę, aby

go złapał i przyniósł do parnasali. Rama spełnił prośbę Sity i ruszył w pogoń za jeleniem; zostawił Laksznanę, aby ją chronił. Jeleń bawił się w chowanego z Ramą i zaprowadził go w głąb lasu. Gdy Rama odkrył, że jelen ucieka, wystrzelił w niego strzałę. Złotym jeleniem był Marića, który przyjął formę zwierzęcia, aby odciągnąć Ramę od Sity.

Gdy Marića umierał, naśladował głos Ramy i głośno zawołał: „Ha! Lakszmana! Ha! Sita!”. Sita usłyszała te słowa, zaniepokoiła się i poprosiła Laksznanę, aby poszedł i dowiedział się, co przydarzyło się Ramie. Lakszmana próbował wyjaśnić Sicie i ją przekonać, że Ramie nic się nie stało i że jest bezpieczny. Lecz Sita nie była o tym przekonana. Błagała Laksznanę, aby niezwłocznie wyruszył na poszukiwanie Ramy. Użyła nawet ostrych słów: „Och Lakszmano! Może chcesz, abym została twoją żoną, gdy Rama zginie”. Lakszmana nie mógł znieść słów, jakie wypowiedziała Sita, dlatego postanowił udać się na poszukiwanie Ramy. Jednak zanim Lakszmana ruszył w drogę, narysował linię wokół parnasali i powiedział Sicie: „Och matko, idę szukać Ramy. W aszramie nie będzie nikogo, kto mógłby cię chronić. Dlatego proszę cię, nie przekraczaj tej linii pod żadnym pozorem”. Sita przystała na tę prośbę.

Gdy Lakszmana opuścił aszram, przyszedł tam Rawana i poprosił o jedzenie. Powiedział, że jest bardzo głodny. Sicie zrobiło się niezmiernie przykro, gdy usłyszała słowo „głód”. Uznała, że jej obowiązkiem jest ofiarować pożywienie głodnemu człowiekowi. Dlatego zaprosiła go do środka. Lecz Rawana bał się przekroczyć Lakszmana rekha [linię narysowaną kredą]. Nie odważył się na ten krok, ale zaczął krzyczeć: „Głodny, głodny!”. Sita musiała przekroczyć Lakszmana rekha i wyjść, aby ofiarować jedzenie Rawanie. Rawana uprowadził Sitę rydwanem.

Zanim Rama i Lakszmana wrócili do parnasali, Sity już tam nie było. Wtedy Rama zapytał Laksznanę, dlaczego zostawił Sitę samą i poszedł go szukać. Lakszmana odpowiedział: „O starszy bracie, Sita zwracała się do mnie bardzo nieuprzejmie. Nie mogłem znieść tych obelg. Oskarżyła mnie, że wpadłem na pomysł, aby pojąć ją za żonę w przypadku śmierci Ramy”. Gdy Rama usłyszał o ostrych słowach Sity, poczuł się głęboko zraniony. Nie mógł uwierzyć, że Sita, którą Lakszmana traktował jak matkę, mogła obrzucić go takimi obelgami. Zrozumiał, że Lakszmana nie mógł znieść takich insynuacji i tylko z tego powodu zostawił ją samą w aszramie i poszedł go szukać. Gdy Lakszmana opuścił aszram, Sita była mocno zaniepokojona swoim zachowaniem i płakała:

*O Lakszmano! Mój drogi szwagrze!
Źle o Tobie mówiłam. O Szlachetny!
Czy opuścisz mnie dlatego,
że nie mogłeś znieść tych słów i że mocno cię zraniłam?*

Sita prosiła o przebaczenie za swoje niewłaściwe zachowanie. Niestety! Stało się tak jak się stało. Krzywda została wyrządzona. Rawana uprowadził Sitę.

Rama walczył z Rawaną, aby uwolnić Sitę z niewoli. Walka była zacięta. Pewnego dnia Lakszmana stracił przytomność na polu bitwy. Wówczas Hanuman wyruszył z misją, aby przynieść zioło sandziwini i przywrócić życie Lakszmanie. Nie mógł znaleźć rośliny na konkretnej górze, dlatego podniósł ją i zaczął wracać na pole bitwy. W drodze na Lanę musiał przelecieć nad Ajodhją. Mieszkańcy miasta zastanawiali się, co to za mała, która niesie górę? W tym czasie Bharata tęsknił w samotności, martwił się o swojego brata Ramę i o jego życie w lesie. Zobaczył Hanumana jak leci po niebie z górą w ręce i doszedł do wniosku, że musi to być rakszasa, który

wybrał się na niecną misję. Chwycił łuk i wypuścił strzałę w Hanumana, który spadł na ziemię z przeraźliwym krzykiem „Rama!”. Bharata podbiegł do Hanumana i dowiedział się o jego misji i pilnej potrzebie. Hanuman poinformował Bharatę: „O szlachetny! Rama prowadzi walkę przeciwko Rawanie, aby uwolnić Sitę z niewoli. Lakszmana stracił przytomność na polu bitwy. Aby go ocalić, niosę na miejsce górę zgodnie z poleceniem Ramy. Nie mogłem znaleźć zioła sandziwini, które przywraca życie, dlatego niosę górę”. Bharata żałował swojego pochopnego czynu, a Hanuman kontynuował swoją misję.

Sumitra, matka Lakszmany, dowiedziała się o tym zdarzeniu. Chociaż przez chwilę odczuwała smutek, to szybko odzyskała spokój. Sumitra była szlachetną kobietą. Dotychczas nikt nie próbował opisać jej cech w Ramajanie. Nie tylko pocieszała siebie, lecz także doradzała Kausalji: „O starsza siostrze, nie musisz się smuć z tego powodu, że Rama podjął walkę przeciwko Rawanie. Śri Rama nie jest zwykłym człowiekiem. To wielki wojownik, który może podbić cały świat i nim władać. Rama ochroni Lakszmanę”.

W międzyczasie żona Lakszmany, Urmila, również dowiedziała się o tym zdarzeniu i cieszyła się, że jej mąż znajduje się pod boską opieką i ochroną Ramy. Urmila także była szlachetną i odważną kobietą. Gdy Lakszmana postanowił towarzyszyć Ramie na wygnaniu w lesie, ofiarowała mu pokłony i poradziła: „Nie marnuj czasu na myślenie o mnie. Nieustannie angażuj się w służbę dla Ramy. W najmniejszym stopniu nie zaniedbuj swoich obowiązków”. Wówczas malowała szkic koronacji Ramy. Urmila była taka szlachetna. Zatem Sumitra, matka Lakszmany, i Urmila, jego żona, były wielkimi i szlachetnymi kobietami. Dzięki takim szlachetnym kobietom czterech bracia – Rama, Lakszmana, Bharata i Śatrughna – byli szczęśliwi i bezpieczni.

Hanuman pożegnał się z Bharatą i z zebranymi ludźmi słowami: „Wkrótce Rawana zostanie pokonany w walce i wszyscy bezpiecznie wrócimy do Ajodhji”. Bharata rozgłosił wieść o miejscu pobytu Ramy, Lakszmany i Sity wśród mieszkańców miasta. Wszyscy cieszyli się, że Rama, Lakszmana i Sita są bezpieczni i dziękowali Hanumanowi, który przyniósł tę nowinę.

Wkrótce Hanuman pojawił się na niebie nad polem bitwy z górą na uniesionej dłoni. Dotknął ziemi i przy pomocy roślin przywracających życie Lakszmana wrócił do żywych. Następnie Rama, Lakszmana i władcy wanar zgromadzili się na polu bitwy i omówili strategię pokonania Rawany i jego armii.

Syn Rawany, Meghanada, walczył dzielnie w bitwie, ale zginął. Później przyszedł czas na Rawanę. Zgodnie z radą Wibhiszany, Rama trafił strzałą poniżej pępka Rawany, który w dwie minuty wydał ostatnie tchnienie. W ten sposób zakończyła się wielka bitwa Ramy z Rawaną.

Hanuman przekazał Sicie wieść o upadku Rawany. Zgodnie z poleceniem Śri Ramy wanary przyprowadziły Sitę przed oblicze Ramy z całym szacunkiem i czią. Wanary wcześniej nie miały okazji jej zobaczyć. Dlatego skakały sobie na ramiona, aby ją ujrzeć. Pokłoniły się przed nią i poczuły wielkie szczęście. Teraz nadszedł czas, by Sita spotkała się ze swoim ukochanym Panem. Powoli szła ku Ramie. Gdy znalazła się w niewielkiej odległości, Rama oświadczył, że musi wejść w ogień i wyjść z niego nietknięta, zanim zabierze ją ze sobą. Rama kazał wanarom zbierać suche patyki i materiały do rozpalania i podsycania ognia do rytuału. Zapłonął ogień. Sita okrążyła ogień i zanim w niego weszła, złożyła przysięgę: „O, odbiorco świętych ofiar! Mój umysł ani myślą, ani słowem, ani czynem nie zatrzymał się na nikim innym niż Rama, mój Pan. Jestem córką ziemi i cnotliwą żoną

Ramy. Jeśli tak jest, niechaj wyjdę z ognia nietknięta”. Po tych słowach weszła w płomienie. W jednej chwili pojawił się bóg ognia, przyniósł ze sobą Sitę i złożył ją u stóp Ramy mówiąc: „O Ramo, jesteś wszechwiedzącym Panem. Bardzo dobrze znasz czyste serce Sity. Jak mogłeś nie rozpoznać jej czystości?”. Rama stwierdził: „To prawda, że jestem świadomy, jak czysta i cnotliwa jest Sita. Jednak moim obowiązkiem jest sprawić, aby świat poznał jej czystość. Kazałem Sicie wstąpić w ogień i wyjść z niego bez skazy tylko po to, by ukazać światu jej nieskazitelny charakter”.

Gdy Sita wyszła z ognia bez skazy, zgromadzone wanary, bogowie w niebiosach i inni wyrazili radość głośnymi oklaskami i grą na niebiańskich bębnach i trąbach. Sita pokłoniła się przed wszystkimi z szacunkiem. Rama zrobił kilka kroków i przyciągnął Sitę do siebie, trzymając ją za rękę. Później przyprowadzono wimana puszpakę (latający rydwan). Bharata posadził Ramę, Sitę, Lakszmanę, Sugriwę i Wibhiszanę w rydwanie i zabrał ich do Ajodhji. Mieszkańcy miasta byli niezmiernie szczęśliwi, gdy zobaczyli swojego drogiego Pana Ramę i pełną miłości Sitę, których nie widzieli przez 14 długich lat. Przynieśli girlandy, by ich przywitać, lecz byli zdezorientowani, ponieważ nie mogli dostrzec Ramy. Bharata, który był woźnicą i siedział z przodu, przypominał Ramę pod każdym względem, dlatego że przez 14 długich lat nieustannie o nim rozmyślał. *Jad bhawam tad bhawati* – jakie uczucie, taki rezultat. Bharata szybko skierował ich uwagę na prawdziwego Ramę. Mieszkańcy Ajodhji bogato udekorowali Ramę girlandami i przywitali go w mieście. Tańczyli i w uniesieniu śpiewali pieśń: *Rama! Kodanda Rama!*

Ostatecznie Śri Ramę koronowano na króla Ajodhji. Oto historia Ramajany. Esencja Ramanamy (świętego imienia Ramy) jest niezrównana i niezwykła. To jedyna prawda. Rama nie cofnął swojego słowa. Jego słowo jest prawdą. Jego słowo i droga, którą podążał, były bardzo pomyślne. Mieszkańcy Ajodhji wytrwale trzymali się słów Ramy, szli drogą, jaką wskazał i uświęcali swoje życie. Wszyscy wiecie, że opowieść o Ramie pochodzi sprzed tysięcy lat. Chociaż minęło tyle czasu, ludzie wciąż intonują Ramanamę. W Bharacie nie ma takiej wioski, w której nie wzniesiono świątyni Ramy i nie recytuje się Ramanamy. Nie jest to zwyczajna nazwa. Ramanama jest święta.

Drodzy studenci! Być może przeczytaliście wiele historii. To tylko historie! Jednak opowieść o Ramie jest święta. Dlatego w każdym czasie powtarzajcie Ramanamę. To dar, który chciałbym wam dziś przekazać. Dzisiaj jest święty dzień Krisznasztami. W tym dniu także bardzo ważne jest intonowanie Ramanamy. Boskość awatara Ramy nie różni się od boskości awatara Kriszny. Obaj awatarzy reprezentują tę samą boskość. Dlatego możecie wybrać dowolne imię i stale je recytować. Możecie również powtarzać Ramakriszna, Sai Rama lub Sai Kriszna z miłości do Swamiego (Bhagawana Śri Sathya Sai Baby). Możecie się kształcić i zdobywać wysokie stopnie naukowe, ale nie powinniście porzucać powtarzania boskiego imienia ani o nim zapominać. Wystarczy intonować boskie imię. Pozwoli wam to pokonać ocean samsary oraz uwolnić się od wszelkich smutków i trudności. Imię Boga jest jak most, po przejściu którego dojdziecie wszędzie.

Tłum. Dawid Koziół

Źródło: <https://www.ssbpt.info/ssspeaks/volume40/ss40-17.pdf>